Adresat:

Opłata pocztowa uiszczona gotówką
W razie niedoręczalności zwrot nadawcy:
Warszawa I, Nowogrodzka 20 m. 4.

Numer specjalny, poświęcony sprawie **ustawowego uregulowania zawodu buchaltera w Polsce**

(nakład 28.000 egz.)

Treść naukowa, przeznaczona dla numeru niniejszego, zamieszczona będzie w n-rze następnym, który wyjdzie w objętości 20 stron.

BUCHALTER POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU BUCHALTERÓW-RZECZOZNAWCÓW, BUCHALTERÓW-BILANSISTÓW I ICH POMOCNIKÓW W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Redakcja i Administracja
Warszawa, Nowogrodzka 20
telefon 8-41-05

Miesięcznik

Redaktor przyjmuje w poniedziałki od 6 do 7 wieczorem
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na stronie ostatniej

Rok X. Warszawa, 30 września 1937 r. Nr. 9/115

P. P. Właściciele i Kierownicy przedsiębiorstw proszeni są po przeczytaniu n-ru o skierowanie go do P. Szefa Buchalterji Firmy

WIELKI KONKURS DLA FIRM I P. P. BUCHALTERÓW

Polski Związek Zawodowy Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej, dążąc metodycznie do należytego zorganizowania rachunkowości we wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach w Polsce, przystępuje w pierwszym rzędzie do pracy nad należytą organizacją rachunkowości przedsiębiorstw przemysłowych.

W tym celu ogłasza się

KONKURS ORGANIZACJI BUCHALTERJI PRZEMYSŁOWEJ.

Konkurs polegać będzie na dokładnym opisie planu rachunkowości danego przedsiębiorstwa ze wzorami i opisem różnych schematów, związanych z zapisami na danym rachunku głównym, względnie pomocniczym rachunkowości.

W konkursie mogą wziąć udział Firmy przemysłowe względnie kierownicy buchalterji lub pracownicy wydziałów buchalteryjnych.

Firmy, względnie osoby, nadsyłające prace na konkurs, mogą zastrzec nieogłaszanie firm lub nazwisk w zbiorowem wydaniu prac konkursowych względnie zezwolić na ogłoszenie pracy pod pseudonimem.

Nadesłane prace konkursowe, bez względu na ich ocenę i nawet w razie nieprzyznania nagrody, odbite będą na powielaczu, zgrupowane według poszczególnych gałęzi.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymają po 1 egzemplarzu zbiorowego wydania nadesłanych prac konkursowych. Tym sposobem uczestnicy konkursu zdobędą nadzwyczaj cenne dzieło obrazujące organizację rachunkowości wielu gałęzi życia gospodarczego.

Zgłaszający się do konkursu (Firma lub osoba fizyczna) wpłaca wpisowe w wysokości zł. 50.—, które przeznacza się na koszty konkursu, jak: wynagrodzenie sędziów, koszty wydania zbiorowego prac konkursowych, koszty administracyjne, portorji, korespondencji i t. d. Wpisowe zł 50.— nie podlega zwrotowi nawet w razie zrzeczenia się udziału w konkursie.

Za najlepiej opracowany plan rachunkowości przemysłowej przyznane będą nagrody następujące:

Pierwsza nagroda		**zł 1.000.—**	
Druga	„	„ **500.—**	
Trzecia	„	„ **300.—**	
Czwarta	„	„ **200.—**	
i 5 nagród	**po**	„ **100.—**	**każda.**

Skład sądu konkursowego ogłoszony będzie oddzielnie.

Termin zgłaszania udziału w konkursie wraz z wniesieniem opłaty 50-złotowej upływa w dniu 31 października 1937 r., po czem zapisani uczestnicy otrzymają odpowiednie instrukcje wraz z anonimową kartą uczestnictwa.

Prace konkursowe winny być nadesłane najdalej do dnia 1 marca 1938 r. Wyniki konkursu ogłoszone będą w dniu 15 września 1938 r. Wypłata nagród nastąpi między 15 a 30 września 1938 r. Rozesłanie zbiorowego wydania nadesłanych prac konkursowych wszystkim uczestnikom konkursu nastąpi do dnia 31 grudnia 1938 r.

Zarząd Związku nie odpowiada za ilość nadesłanych prac.

P. P. Właściciele i Kierownicy Firm proszeni są o zezwolenie swoim pracownikom buchalteryjnym na wzięcie udziału w konkursie ewent. bez wskazania w pracy konkursowej nazwy firmy i bez ujawniania takich szczegółów, które mogą ujawnić tajemnice firmowe.

Firmy, nie biorące udziału w konkursie, mogą wyznaczyć specjalne nagrody swego imienia za wyróżnione prace w danej gałęzi życia gospodarczego. Pożądanem więc jest zgłaszanie zaofiarowanych dodatkowych nagród możliwie w ciągu 2 tygodni celem poinformowania szerszego ogółu buchalterów, pragnących wziąć udział w konkursie.

Konkurs organizacji buchalterji przemysłowej przyczyni się do wzbogacenia literatury fachowej i **da możność każdemu buchalterowi zorjentowania się w planach rachunkowości wielu przedsiębiorstw, a tem samem podniesie poziom wiedzy fachowej.**

Zapytania w sprawie konkursu prosimy kierować pod adresem: Buchalterzy-Rzeczoznawcy, Warszawa I, Nowogrodzka 20.

Wydanie zbiorowe prac konkursowych nie będzie w sprzedaży na rynku księgarskim, gdyż, odbite na prawach rękopisu, otrzymają li-tylko uczestnicy konkursu.

USTAWOWE UREGULOWANIE ZAWODU BUCHALTERA W POLSCE

(RYS HISTORYCZNY I STAN OBECNY)

We wrześniu 1927 r. powstała nasza Organizacja. Motywy, jakie kierowały mną przy inicjowaniu i założeniu Związku, wypowiedziałem na łamach „Buchaltera Polskiego" w N 1-ym z 1928 r.

W artykule wstępnym pisałem:

„Czyn gospodarczy bez ducha, bez idei przewodniej, nakazującej wzmocnienie gospodarcze Polski, bez tego marzycielstwa romantycznego o potędze ekonomji polskiej nie wyda owoców, będzie tylko szablonem. My, buchalterzy polscy, znając dokładnie życie ekonomiczne Polski w rezultatach statystyczno-wynikowych, nad któremi codziennie pracujemy, podnosimy w pracy swojej sztandar potęgi gospodarczej Państwa Polskiego, bez której nie utrzymamy na dalszą metę niepodległości naszej. Występujemy, jak romantycy, marzący, by buchalter polski nietylko dorównał w pracy swojej buchalterowi innych krajów, lecz może i przewyższał go. Jest to nasz romantyzm i nad jego wcieleniem w życie pracować będziemy".

Omawiając dalej plan pracy konkretnej, **do czego dążymy,** odpowiedziałem

1) **„Zawód buchaltera w Polsce winien być ustawowo określony. Ustawowe określenie stanowiska buchaltera nie przeszkodzi zupełnie swobodnemu wybieraniu przez p. p. przemysłowców i kupców,** jak to się praktykuje między właścicielami aptek a ich pracownikami".

2) **Buchalterzy dotychczasowi, idący w tym kierunku, winni uzupełnić wiadomości swoje,** by nierówne przygotowanie zniwelować i doprowadzić do możliwie jednolitego poziomu.

3) **Jako drugi, wyższy stopień uważam za konieczne zaprowadzenie instytucji buchalterów przysięgłych,** którzy w stosunku do pierwszych stanowić będą czynnik kontrolujący.

4) **Przez uporządkowanie ustawowe stanowiska buchaltera wzmoże się jego powaga".**

W imię tych haseł podjęliśmy pracę przygotowującą buchalterów przedewszystkiem na terenie wewnętrznym, w naszym Związku. **Rozpoczęliśmy tygodniowe wieczory dyskusyjne, obowiązkowo dla członków warszawskich, członkom zaś prowincjonalnym dając ściste stenogramy tychże wieczorów.** W myśl uchwały Pierwszego Wszechpolskiego Zjazdu Buchalterów, żądającego ustawowego określenia zawodu buchaltera, **opracowaliśmy w 1931 r. projekt ustawy o buchalterach dyplomowanych** („Buchalter Polski" Nr. 2 z 1931 r.). Projekt Związku, zasadniczo przyjęty na 2-gim Wszechpolskim Zjeździe Buchalterów w 1931 r. po uwzględnieniu poprawek zgłoszonych na tym Zjeździe, został złożony władzom państwowym.

Niestety, projekt nasz spotkał się z gwałtownemi atakami przedewszystkiem ze strony części buchalterów, zorganizowanych w innych Związkach, a zwłaszcza w Związku Księgowych w Polsce. Rozpoczęto nieprzebierającą w środkach walkę, aby tylko nie dopuścić do uchwalenia projektu, ponieważ nie opracowa go Związek Księgowych, lecz ktoś inny. Dopomogła Związkowi Księgowych podówczas Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie opinjując nasz projekt nieprzychylnie i zaznaczając, że opierała się w swojej opinji na zdaniu t. zw. Rady Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców w Polsce, w której dominującą rolę, jak wiadomo, odgrywał i odgrywa Związek Księgowych w Polsce i do której Związek nasz nie należał i nie należy.

Przyczyny natury moralnej i zawodowej, które uniemożliwiały nam nawiązanie kontaktu zarówno ze Związkiem Księgowych w Polsce, jak i z t. zw. Radą Główną Zrzeszeń Księgowych dokładnie i szczegółowo były publikowane na łamach „Buchaltera Polskiego". Powtarzać ich tu nie będziemy, gdyż nie jest to zadaniem artykułu.

Niezrażeni jednakże koncentryczną akcją skierowaną przeciwko naszej Organizacji i naszej pracy, rozpoczęliśmy pracę na szerszym terenie w kierunku przygotowania buchalterów do projektowanej przez nas ustawy i zorganizowaliśmy przy naszym Związku na jesieni 1931 r. 2-letnie Kursy Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów, dostępne również i dla osób nienależących do naszego Związku.

Zgłosiło się 356 słuchaczów z całej Polski, zaś do dnia 1 stycznia r. b. osiągnęliśmy liczbę 1001 słuchaczów. Nie zrażał nikogo wysoki, nadzwyczaj trudny, program kursów. Nie zrażały buchalterów wymagania egzaminacyjne, stawiane na naszych kursach przez wykładowców, którymi byli i są profesorowie wyższych uczelni oraz wybitni znawcy poszczególnych dziedzin. Pozazdroszczono nam efektu i na terenie naukowym; rozpoczęto również kampanję nieprzebierającą w środkach przeciwko pracy naszej; posługiwano się metodami, które napiętnowaliśmy kilkakrotnie publicznie. („Buchalter Polski" Nr. 10 — 11 z 1935 r.).

Rada Główna Zrzeszeń Księgowych wspólnie ze Związkiem Księgowych pozazdrościli nam efektu inicjatora uregulowania zawodu buchaltera w Polsce i, opracowawszy swój projekt, złożyli go władzom państwowym. **O ile nasza Organizacja, działająca jawnie jako Instytucja publiczna, nie wstydziła się swoich myśli ani zamiarów i projekt ustawy o buchalterach dyplomowanych ogłosiła („Buchalter Polski" Nr. 11 z 1932 r.), o tyle Rada Główna i Zwią-**

zek Księgowych projekt swój, złożony już po naszym projekcie, trzymali pod kluczem. Nie ogłoszono go ani na łamach organu Związku Księgowych w Polsce ani też na łamach innych organów pokrewnych instytucji.

Zdziwieni tego rodzaju postępowaniem i podejrzewając, że przyczyną zatajenia treści projektu może być jakaś ukryta myśl nie mająca może na celu dobra ogółu buchalterów w Polsce, zapoznaliśmy się po pewnych staraniach z treścią projektu Rady Głównej i Związku Księgowych i ogłosiliśmy go w całości na łamach naszego organu (Buchalter Polski Nr. 2 z 1933 r.). Projekt Księgowych był tak przejrzysty w swoich zamierzeniach, że wystarczyło przytoczenie go, nawet bez uzasadnienia, a można było przekonać się co oczekiwało ogół buchalterów polskich.

Wskutek karygodnych tarć między organizacjami buchalterów i wobec niepoważnej treści projektu Rady Głównej oraz Związku Księgowych i wobec napaści, jaką posługiwano się w stosunku do naszego projektu ustawy o buchalterach dyplomowanych, władze państwowe nie widziały możności poruszenia tej sprawy naprzód.

Sprawa uregulowania zawodu poszła narazie pod sukno.

Organizacja nasza czuwała jednakże bacznie, wypatrywała momentu, któryby umożliwił ponowne wszczęcie sprawy na gruncie urzędowym. Moment ten nadszedł w roku 1936. Do tego czasu zaś pracowaliśmy nad podniesieniem naszych wiadomości zarówno w Związku, na wieczorach dyskusyjnych, jak i na prowadzonych przez Związek Kursach Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów.

Jak powiedziałem wyżej, **w roku ub. wszczęliśmy na nowo starania o poruszenie na gruncie urzędowym projektu naszego,** zdawałoby się już pogrzebanego, a tak w swoim czasie potępionego przez wrogie nam i sprawie zawodowej zespoły buchalterów oraz niektórych ich opiekunów ze sfer gospodarczych. Udało się nam więc w roku ubiegłym poruszyć na nowo. Niezależnie od usiłowań naszych, Związek Księgowych na nowo również wszczął starania w kierunku wprowadzenia w życie zamierzeń swoich, zamierzeń, o których szerokie rzesze buchalterów nic dokładnie nie wiedziały.

Członek Związku Księgowych w Polsce, p. Józef Głowacki z Poznania, poseł na obecny Sejm, **złożył w dniu 9 lutego r. b. do laski marszałkowskiej projekt ustawy o księgowych przysięgłych i ich asystentach.**

I znowu powtórzyła się stara historja, że organ Związku Księgowych nie podał na swoich łamach projektu posła Głowackiego, a dopiero nasz organ („Buchalter Polski" Nr. 2 z 1937) zamieścił projekt poselski w całości, opatrując go uwagą, że projekt nie jest realny, a nawet szkodliwy dla ogółu buchalterów w Polsce i dla życia gospodarczego. Projekt p. Głowackiego dążył do monopolu dla pewnej grupy osób, w czem zorjentował się rząd i sfery gospodarcze. **I dlatego też projekt p. Głowackiego upadł w Komisji Sejmowej;** natomiast przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, naczelnik Wydziału Administracyjno-Prawnego, p. Fröhlich, oświadczył oficjalnie, że rząd myśli o zasadniczem uregulowaniu sprawy zawodu buchaltera.

Projekt posła Głowackiego spotkał się, jak już zaznaczyłem, z krytyką nietylko naszego Związku, nietylko sfer rządowych, lecz i sfer gospodarczych. I tutaj Związek Księgowych nareszcie **„oburzył się"** na sfery gospodarcze, zwłaszcza na Związek Izb Przemysłowo-Handlowych za negatywne ustosunkowanie się do projektu poselskiego. Nie zważano wcale na czułą opiekę, jakiej do pewnego czasu Związek Księgowych doznawał ze strony niektórych Izb Przemysłowo-Handlowych i machnięto w numerze 4 „Przeglądu Związkowego" (organ Związku Księgowych w Polsce) artykuł, który w części niżej podajemy. Napisano więc pod tytułem

„NIEDOPUSZCZALNE METODY"

co następuje:

„W związku z wniesieniem do Sejmu przez pos. Głowackiego projektu ustawy o księgowych przysięgłych i ich asystentach, „Gazeta Handlowa" z dn. 17 marca r. b. zamieściła inspirowany przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych komunikat, który w zupełnie fałszywym świetle informuje opinję publiczną o zagadnieniu rzeczoznawców księgowości".

„Nie dziwimy się, że wymieniony Związek mógł stwierdzić, że projekt pos. Głowackiego „zmienia bardzo istotnie postanowienia szeregu obowiązujących ustaw z dziedziny prawa handlowego". W istocie tak jest, i nie należy tego uważać za coś, co najmniej, gorszącego, czy niemożliwego. Natomiast dziwić się trzeba opinji Związku Izb, twierdzącej, że "dotychczasowy stan organizacyjny zarówno księgowych wogóle, jak i rzeczoznawców księgowości, w obecnych warunkach całkowicie zaspakaja potrzeby życia gospodarczego"...

„Polska jest jednym z nielicznych wyjątków, który sprawy księgowych dotychczas jeszcze w żadnej postaci nie rozwiązał, jednym z wyjątków, nie mającym podstaw do chwalenia siebie. Jeżeli więc Związek Izb pochwala taki stan rzeczy i uważa go za wystarczający na nasze potrzeby, to, prawdopodobnie, te potrzeby uważa za b. małe, a wyjątkowość Polski w tej dziedzinie za coś, czem można się chwalić — wbrew temu wszystkiemu, co robi się na świecie.

„Za bardzo niesmaczne i nielicujące ze sposobami rozumowania sfer gospodarczych, a więc ludzi przywykłych do operowania materjałem ścisłym i objektywnym, należy uważać insynuację jakoby chodziło o stworzenie „jedynie zródła zarobków dla pewnej wybranej grupy księgowych"...

Jak widać z treści powyższego artykuliku, **Związek Księgowych w Polsce mocno się zdenerwował faktem nieuznania jego projektu przez sfery gospodarcze.**

Szkoda wielka, że Związek Księgowych w Polsce nie poinformował ogół buchalterów o treści projektu posła Głowackiego, przecież członka swojego Związku, a wówczas ogół buchalterów mógłby się dokładnie przekonać co go oczekiwało w razie ewent. uchwalenia projektu p. Głowackiego. Zastąpiliśmy więc Związek Księgowych w Polsce i dla poinformowania szerokich rzesz projekt p. posła Głowackiego wydrukowaliśmy w N-rze 2 „Buchaltera Polskiego" z r. b. Wystarczy zapoznać się z treścią niektórych tylko artykułów projektu p. Głowackiego, a cel projektu i ewent. „korzyści" dla zawodu buchaltera w Polsce będą całkowicie widoczne.

Projekt p. Głowackiego o tyle był jeszcze wadliwy, że pomieszał sprawę rozporządzenia wykonawczego do artykułu 376 Kodeksu Handlowego, mówiącego o biegłych rewidentach dla spółek akcyjnych, z kwestją szerszą i zasadniczą, jaką jest uregulowanie ustawowe zawodu buchaltera.

Równocześnie z poruszeniem sprawy zawodu buchaltera na terenie sejmowym przez p. Naczelnika Fröhlicha, wyszła z druku praca p. t.

„Problem ochrony prawnej tytułu i zawodu buchaltera w Polsce".

Pracę tą napisał p. Jan Trzeciak, magister praw, referent sp. akc. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu i prof. naszych Kursów Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów. **P. Jan Trzeciak objektywnie przedstawił sprawę uregulowania zawodu buchaltera w innych krajach, omówił usiłowania, podejmowane przez różne organizacje na terenie naszego kraju, i wypowiedział opinję swoją co do złożonych dotychczas projektów.** Jako referent sp. akc., a więc człowiek mający najwięcej kontaktu z zawodem buchaltera, p. Jan Trzeciak miał i ma możność dokładnego zapoznania się z naszym zawodem i dlatego też czuł się upoważniony do wypowiedzenia poglądu swojego na sprawę ustawowego uregulowania naszego zawodu. Pan Trzeciak po zbadaniu wszystkich, różnorodnych projektów **doszedł do przekonania, że opracowany przez nas i uchwalony w 1931 r. na 2-gim Wszechpolskim Zjeździe Buchalterów projekt ustawy o buchalterach dyplomowanych był stosunkowo najlepiej opracowany i że może być podstawą do dyskusji i zamierzeń ustawodawczych.**

Rozeźlił się więc znowu Związek Księgowych w Polsce, gdyż nie jego projekty, lecz projekt drugiej organizacji znienawidzonej przez Związek Księgowych, czyli **projekt nasz zdobył sobie uwagę sfer miarodajnych, podczas gdy projekty Związku Księgowych uznano za nierealne i niepoważne.** Zamiast zainteresować się bliżej naszym projektem, jako dającym podstawę do dyskusji, Związek Księgowych, pieniąc się ze wściekłości, atak swój skierował na osobę p. Trzeciaka i w tymże samym numerze 4 „Przeglądu Związkowego" (kwiecień 1937 r.) zamieścił artykuł napastliwy p. t.

„WADLIWA PUBLIKACJA"

Artykuł ten brzmi jak następuje:

„Pan Magister Praw, Jan Trzeciak, referent spółek akcyjnych w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, opracował broszurkę (59 str.) p. t. „Problem ochrony prawnej zawodu i tytułu buchaltera w Polsce".

„Biorąc broszurkę p. Trzeciaka do ręki nie przypuszczaliśmy, że aż tak bardzo zawiedzie ona nasze nadzieje, i że aż tak bardzo Autor oddali się od prawdy w przedstawieniu ogólnie znanych faktów i, w rezultacie, nada swoim wywodom pozory tuby, przez którą zdaje się przemawiać zupełnie ktoś inny".

„Nie znamy p. Trzeciaka jako urzędnika Ministerstwa Przemysłu i Handlu, natomiast poznajemy go teraz dobrze, jako Autora. W tej roli brak p. Trzeciakowi tego czym, zdaje się, dysponuje, jako urzędnik: koniecznego obiektywizmu, tymbardziej, w pracy chcącej uchodzić za naukową. W tym braku obiektywizmu p. Trzeciak dochodzi tak daleko, iż w niektórych ustępach, zdaniach i przedstawieniach rzeczy staje się poprostu... czyimś przyjacielem, a nie człowiekiem nauki, strzegącym bezstronności".

„Specjalnie dziwny jest stosunek p. Trzeciaka do Związku Księgowych w

Polsce. Niby to chce być obiektywnym informatorem, i powtarza za tak przestarzałą publikacją, jak Pamiętnik Pierwszego Ogólnokrajowego Zjazdu Księgowych w Polsce, że ilość członków naszego Związku nie przekroczyła nigdy liczby 1000 osób, i że Związek zrzeszał zatym ok. 3% wszystkich buchalterów... Ale zapomina podać daty publikacji, z której czerpie te liczby, zapomina dodać, jak jest obecnie, a wreszcie — nie kwapi się również z oświeceniem czytelnika, że Związek Księgowych w Polsce ma sam jeden więcej członków, niż wszystkie organizacje księgowych razem wzięte... Takich „szpilek" pod adresem naszego Związku jest więcej."

„Przez 20 lat czynny jest Związek Księgowych w Polsce, w r. 1927 z secesji wyłania się nowa organizacja księgowych; p. Trzeciak pisze o „międzyzwiązkowych tarciach i walkach" w sposób, biorący w obronę właśnie sprawcę secesji; o Radzie Głównej Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców, zrzeszającej 16 organizacyj księgowych, pisze „t. zw. Rada", a w końcu smuci się, że to wszystko jest „mało pochlebnym świadectwem spoistości organizacyjnej buchalterów w Polsce" — niema jednak odwagi wskazać tego, kto ponosi winę za to, iż tak jest, jak pisze"...

„Broszurka, która by mogła oddać sprawie pożyteczne usługi, broszurka w pierwszych rozdziałach zawierająca nawet sympatyczne momenty, broszurka Autora, który zasadniczo jest przyjacielem zawodu księgowego — ze względu na wielką wadę — brak obiektywizmu, odbiera nam do niej zaufanie".

„Szczegółowym sprostowaniem wszystkich błędów p. Trzeciaka w jego przedstawieniach rzeczy, zajmiemy się w najbliższym czasie, opierając na bezspornych dokumentach i faktach".

„Kogo Pan Bóg chce pokarać, temu rozum odbiera" — mówi przysłowie. Można to zastosować do panów ze Związku Księgowych, czytając ich przytoczone wyżej artykuliki: „Niedopuszczalne metody" i „Wadliwa publikacja". Zresztą może nie należy się dziwić Związkowi Księgowych w Polsce, który ufny w przemożne poparcie niektórych czynników i specjalnych referatów myślał, że już to wystarczy i że tylko on — Związek Księgowych będzie gospodarzył na niwie buchalterów w Polsce. Skoro tylko dostrzegł **Związek Księgowych**, że grunt usuwa mu się z pod nóg, że nawet zgłaszanie akcesów nie wiele może pomóc, stracił kompletnie orjentację i **chociażby kosztem pogrzebania całej sprawy obrony zawodu buchaltera w Polsce postanowił nie dopuścić aby projekt nasz stał się rzeczywistością. Postępowanie takie oddajemy pod sąd opinji ogółu buchalterów polskich, a tę część która uda się na Kongres Księgowych organizowany przez Radę Główną ze Związkiem Księgowych w dniu 31 października i 1 listopada r. b. w Katowicach, wzywamy do wywarcia presji na władze Związku Księgowych i Rady Głównej aby nie przeciwstawiały się usiłowaniom naszym, zmierzającym do podstawowego uregulowania zawodu i obrony szerszej masy buchalterów, a nie tylko pewnej grupy takich lub innych „działaczów"**.

Dla zorjentowania w naszych zamierzeniach przytaczamy niżej nasz projekt ustawy o buchalterach dyplomowanych, złożony w 1931 r. Projekt ten ulegnie prawdopodobnie niektórym zmianom, jak sprawa wydawania dyplomów przez związki zawodowe, jak 5-letni okres przejściowy, lecz w zasadzie prawdopodobnie zostanie przyjęty przez miarodajne czynniki. Nie zamierzamy bynajmniej zgłaszać pretensji do laurów zwycięstwa, gdyż losy projektu naszego nie są jeszcze ostatecznie przesądzone, lecz pragniemy tylko zapoznać ogół buchalterów z istotnym przebiegiem i stanem rzeczy.

Projekt nasz

USTAWY O BUCHALTERACH DYPLOMOWANYCH

brzmi jak następuje:

Art. 1.

Osobom należycie przygotowanym do zakładania i prowadzenia rachunkowości oraz sporządzania bilansów i zestawień wynikowych, zgodnie z zasadami nauki i wymaganiami prawa, ustawą niniejszą nadaje się tytuł buchaltera-dyplomowanego.

Uzasadnienie do art. 1.

Artykuł ten, jako podstawowy, nie wymaga specjalnego uzasadnienia, poza ogólnem, jak wyżej.

Art. 2.

Tytuł i złączone z nim prawo wykonywania czynności buchaltera-dyplomowanego może uzyskać ten, kto odpowiada następującym warunkom:

a) posiada obywatelstwo polskie,

b) nie jest pozbawiony praw wyborczych w myśl art. 3 ustawy z dn. 28 lipca 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 66 poz. 590),

c) posiada studja handlowe, poprzedzone ukończeniem średniej szkoły ogólnej, względnie ukończoną średnią szkołę handlową,

d) posiada minimum 5 lat praktyki zawodowej.

Od osób, które ukończyły wyższe studja handlowe, wymagane jest minimum 3 lata praktyki zawodowej. Rozpoczęcie praktyki winno być zgłoszone do jednego z zarejestrowanych Związków Zawodowych Buchalterów, a przebieg praktyki winien być przez tenże Związek kontrolowany i stwierdzony.

e) złożył przed Komisją Egzaminacyjną, powołaną przez Związek Zawodowy Buchalterów, określony egzamin z praktyki buchalteryjnej oraz ze znajomości obowiązującego ustawodawstwa handlowego, podatkowego i socjalnego.

Uzas. do art. 2.

W związku z najnowszemi metodami pracy i przeprowadzoną powszechnie reorganizacją warsztatów pracy zadania rachunkowości w przedsiębiorstwie z dnia na dzień pomnażają się i zakres jej działalności wzrasta. Praca buchaltera wymaga więc pewnego minimum ogólnego rozwoju umysłowego, zasobu określonych fachowych wiadomości, znajomości nauk prawnych, zwłaszcza prawa handlowego, skarbowego i wreszcie doświadczenia. Buchalter, nie będąc specjalistą w każdej dziedzinie gospodarczej, każdorazowo musi choćby w ogólnych zarysach opanować na tyle obcy mu zakres wiedzy, np. technicznej, aby procesy produkcji i sprzedaży odpowiednio ująć rachunkowo. Buchalter, przez którego ręce z konieczności przechodzi korespondencja i umowy, przy redagowaniu których bierze udział, musi znać doskonale język polski i posiadać znajomość prawa, aby fakty cyfrowe odpowiednio ująć, zgodnie z odpowiedniemi przepisami. Wreszcie musi znać sprawy podatkowe, obowiązek załatwiania których ciąży na nim.

Stąd wniosek:

1) Musi to być człowiek uczciwy, bez przeszłości, którąby ciążyła na jego opinji. Szereg wartości jest w jego dyspozycji, musi więc posiadać bezwzględne zaufanie, będąc największym powiernikiem tajemnic firmy, czy też urzędu.

2) Musi być wykształcony ogólnie, przynajmniej w zakresie szkoły średniej.

3) Musi ukończyć studja handlowe, uzupełnione praktyką.

4) Zdobyta wiedza i doświadczenie oraz inne warunki muszą być sprawdzone, aby dać rękojmię rzeczywistej wartości kwalifikacji oraz by okazały się środkiem skutecznym tępienia dyletantyzmu, tak szkodliwego dla życia gospodarczego, Państwa i zawodu.

Racja polska wymaga, aby w Polsce przedewszystkiem buchalterzy - Polacy korzystali z praw odpowiednich. Interesy obcokrajowców są uwzględnione w odrębnym artykule.

Art. 3.

Komisja egzaminacyjna składa się z:

1) 1-go delegata Ministerstwa Przemysłu i Handlu,

2) 1-go delegata Ministerstwa Skarbu,

3) 1-go buchaltera-rzeczoznawcy, delegowanego przez Izbę Przemysłowo-Handlową,

4) 2-ch delegatów Związku Zawodowego Buchalterów, powołującego Komisję.

Uzas. do art. 3.

Komisje sprawdzające muszą reprezentować interesy wszystkich stron zainteresowanych, a więc Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz fachowców, którzy zasadniczo są najbardziej kompetentni do określenia fachowości kandydata.

Art. 4.

Na podstawie decyzji Komisji Egzaminacyjnej kandydat otrzymuje od Związku Zawodowego Buchalterów dyplom, uprawniający do tytułu buchaltera-dyplomowanego.

Rejestr dyplomów prowadzą Izby Przemysłowo-Handlowe.

Uzas. do art. 4.

Wydawanie dyplomów przez Związki jest konsekwentnym wynikiem punktu e. art. 2, rejestracja zaś w Izbach Przem.-Handlowych ma na celu łatwość sprawdzenia przez zainteresowane osoby z tego względu, że w wypadkach likwidacji Związku sprawa kontroli dyplomów byłaby utrudnioną.

Art. 5.

Prawo podpisywania w charakterze buchaltera bilansów oraz wszelkich dokumentów, z rachunkowością związanych, a wydawanych nazewnątrz przedsiębiorstw lub instytucji, służy wyłącznie osobom, posiadającym tytuł buchaltera-dyplomowanego.

Uzas. do art. 5.

Celem wyeliminowania dyletantyzmu z pracy w imię dobra naszego życia gospodarczego, ułatwienia Państwu korzystania z danych dla Skarbu, statystyki oraz wzamian za odpowiedzialność, którą nakłada się w art. 7-ym na posiadających dyplom, buchalter musi być wyposażony z litery prawa w odpowiedni przywilej, aby dać rękojmię, iż podpisany dokument został sporządzony przez fachowca o sprawdzonych i okre-

ślonych kwalifikacjach. Usprawni to pracę zawodowcom, umożliwi Państwu korzystanie z materjałów buchalterji dla swych celów mniejszym nakładem kosztów i sił, podniesie zaufanie społeczeństwa do dokumentów i sprawozdań, opatrzonych podpisem buchaltera o kwalifikacjach określonych i pewnych.

Artykuł ten nie wyłącza możliwości podpisywania omawianych dokumentów i bilansów li-tylko przez samego właściciela przedsiębiorstwa lub też przez odpowiedzialny zarząd, lecz wyłącznie w ich charakterze (właściciela, zarządcy).

Art. 6.

W charakterze buchalterów rzeczoznawców lub biegłych sądowych zaprzysiężonych mogą być powoływane, na mocy odpowiednich ustaw lub rozporządzeń, tylko osoby, posiadające tytuł buchaltera-dyplomowanego.

Uzas. do art. 6.

Rola buchaltera - rzeczoznawcy jest większa od roli zwykłego buchaltera. Jest to konsekwencją ustawy, aby czynnik kontrolujący posiadał ze zrozumiałych powodów kwalifikacje nie niższe, niż sam kontrolowany.

Art. 7.

Buchalter - dyplomowany obowiązany jest wszelkie sprawy, wchodzące w zakres jego czynności, wykonywać zgodnie z etyką zawodową, prawem i nauką buchalteryjną.

Uzas. do art. 7.

Mając na celu korzyści gospodarcze, państwowe i społeczne, musi być położony kres wszelkim wybiegom od odpowiedzialności.

Art. 8.

Pozbawienie tytułu buchaltera-dyplomowanego następuje:

a) wskutek wyroku sądowego, pozbawiającego praw obywatelskich lub

b) z mocy decyzji Sądu Okręgowego, wydanej na wniosek Związku Zawodowego Buchalterów o pozbawienie tytułu, skierowany do Prokuratora Sądu Okręgowego.

Od decyzji albo też na bezpośredni wniosek Prokuratora Sądu Okręgowego służy prawo apelacji.

Uzas. do art. 8.

Utrata dyplomu musi być uniezależniona od wszelkich wpływów. Przekazanie tej sprawy kompetencji Sądu daje możliwość obrony, gwarancję bezstronności i sprawiedliwy wymiar kary po ostatecznej ocenie faktów, powodujących utratę dyplomu.

Art. 9.

Osoby, bezprawnie używające tytułu buchaltera-dyplomowanego lub korzystające bezprawnie z uprawnień, wskazanych w art. 5 ustawy niniejszej, podlegają karze, przewidzianej art. 26, 27 Prawa o wykroczeniach, (D. U. R. P. Nr. 60/1932 r. poz. 572).

Art. 10.

Obywatele obcych państw mogą używać tytułu buchaltera-dyplomowanego, o ile posiadają odpowiedni tytuł we własnym kraju lub zadość uczynią przepisom art. 2 (punkty b, c, d, e), jednak tylko na prawach wzajemności.

Dyplomy zagraniczne winny być zweryfikowane przez Komisję Egzaminacyjną i zgłoszone do rejestru dyplomów.

Uzas. do art. 10

Nie wchodząc w kolizję z istniejącemi traktatami, zawartemi przez Rz. P. z innemi państwami, ustawa wymaga tylko wzajemności.

Art. 11.

W okresie przejściowym najbliższych 5-ciu lat od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, osoby ubiegające się o tytuł buchaltera-dyplomowanego, a nie posiadające wymaganego w art. 2 (punkt c) wykształcenia, winny wylegitymować się:

1) ci z pośród kandydatów, którzy nie mają ukończonej średniej szkoły ogólnej lub handlowej — 10 latami praktyki zawodowej, w tem najmniej 5 lat na stanowisku samodzielnego buchaltera;

2) ci, którzy posiadają średnie wykształcenie, lecz bez studjów handlowych, 5 latami praktyki zawodowej, w tem najmniej 3 lata na stanowisku samodzielnego buchaltera;

3) Wreszcie kandydaci. posiadający wyższe wykształcenie, lecz bez studjów handlowych — 5 latami praktyki zawodowej, w tem najmniej 2 lata na stanowisku samodzielnego buchaltera.

Wszystkie wyżej wymienione osoby dla uzyskania tytułu buchaltera-dyplomowanego podlegają obowiązkowo egzaminowi, przewidzianemu w art. 2 (punkt e) niniejszej ustawy.

W okresie przejściowym osoby, które udowodnią 10-letnią praktykę buchalteryjną na stanowisku samodzielnego buchaltera, mogą być na podstawie decyzji Komisji Egzaminacyjnej zwolnione od całkowitego, względnie częściowego, egzaminu.

Uzas. do art. 11.

W okresie obecnym w Polsce jest około 30.000 osób, wykonywujących zawód buchaltera. Około 60% nie posiada kwalifikacji, wymaganych w art. 2. Buchalterzy ci, jednak zasobni w doświadczenie i wieloletnią praktykę oraz uzupełniając studja na własną rękę w latach późniejszych, osiągnęli pewien poziom, wymagany do prac zawodowych. Interesy tych osób nie mogą być pominięte tembardziej, iż wyeliminowanie tak znacznej liczby fachowców z życia gospodarczego mogłoby naruszyć istniejącą równowagę i wyrządziłoby stratę obu stronom. W zależności od poziomu wiedzy i lat praktyki zróżniczkowane zostały obowiązki, mające na celu dopełnienie wymagań ustawowych.

Art. 12.

Za Związek Zawodowy Buchalterów, przewidziany w ustawie niniejszej, uważa się taki zarejestrowany samodzielny związek zawodowy buchalterów, który posiada w gronie swojem przynajmniej 300 członków, niezalegających w opłacie składek członkowskich.

Uzas. do art. 12.

Dając prawo Związkom zwoływania komisji, należy jednocześnie przeszkodzić szkodliwemu przerostowi tych instytucji, mogących powstać w imię przywileju wydawania dyplomów.

Rozwój instytucji do liczby dość dużej, minimum 300 członków faktycznych, daje podstawę do mniemania, iż dana instytucja posiada zdrowe podstawy rozwoju i osoby nią kierujące są dostatecznie godne zaufania w rozumieniu niniejszej ustawy.

Art. 13.

Program egzaminu, przewidzianego w art. 2-gim, będzie ustalony przez Komisję specjalną, powołaną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia ustawy niniejszej i składającą się z następujących osób:

a) 1 delegata Ministerstwa Skarbu,

b) 1 delegata Min. Przem. i Handlu,

c) 1 delegata Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie,

d) 2 delegatów Związku Izb. Przem.-Handlowych,

e) po 2 delegatów z poszczególnych związków zawodowych buchalterów, odpowiadających warunkom art. 12-go ustawy niniejszej.

Pracom Komisji przewodniczy delegat Ministerstwa Przemysłu i Handlu lub Ministerstwa Skarbu.

Art. 14.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia, z wyjątkiem art. 5-go i 6-go.

Artykuły 5 i 6 ustawy zastosowane będą po upływie lat pięciu od dnia ogłoszenia ustawy niniejszej.

Odpowiednie rozporządzenie wykonawcze określi:

1) jakie szkoły odpowiadają warunkom art. 2, punktu e,

2) regulamin komisji egzaminacyjnej,

3) sposób prowadzenia rejestru dyplomów przez Izby Przemysłowo-Handlowe.

Uzas. do art. 14.

Licząc się z koniecznością przeegzaminowania dużej liczby osób oraz z obecnym stanem faktycznym w grupie buchalterów zaprzysiężonych, bądź jako rzeczoznawcy sądowi, bądź przy Izbach Przem.-Handlowych, należy ustalić okres przejściowy — pięcioletni.

Art. 15.

Wykonanie ustawy niniejszej powierza się Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu.

* * *

A teraz, Koledzy-Buchalterzy, po zapoznaniu się z istotnym stanem rzeczy obrony naszego zawodu, zważcie wg. sumienia, z kim i jak działać należy.

A. J. Szyller

UZUPEŁNIENIE WYKSZTAŁCENIA BUCHALTERÓW

W konsekwencji zainicjonowanego przez Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców i uchwalonego w 1931 r. na 2-gim Wszechpolskim Zjeździe Buchalterów projektu ustawy o buchalterach dyplomowanych Zarząd Związku, wychodząc z założenia, że celem uzyskania uprawnień zawodowych przez buchalterów należy posiadać odpowiednie kwalifikacje, na jesieni 1931 r. zorganizował 2-letnie Kursy Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów, zatwierdzone przez władze szkolne.

Postawiliśmy sobie zadanie podniesienia wiadomości buchalterów nietylko w dziedzinie buchalteryjnej, lecz organizacyjnej, prawnej, podatkowej i ekonomicznej. Zdawaliśmy sobie sprawę, że wiadomości w tych dziedzinach muszą być podane Kolegom-buchalterom, jako ludziom dorosłym, doświadczonym życiowo i fachowo, na odpowiednio wyższym poziomie. Gwoli temu opracowaliśmy bardzo obszerny program wykładów na Kursach, obejmujący 34 przedmioty i powierzyliśmy wykłady profesorom wyższych uczelni, jak np. w dziedzinie prawa profesorom wydziału prawnego Uniwersytetu Warszawskiego, w dziedzinie nauk buchalteryjnych wybitnym specjalistom poszczególnych działów rachunkowości, w innych dziedzinach kierownikom odpowiednich działów życia państwowego, względnie wybitnym siłom naukowym.

Inicjatywa Związku znalazła poważny oddźwięk pośród rzesz buchalterów, gdyż w pierwszym roku zapisało się na Kursy 356 słuchaczów i w ciągu następnych lat (do 1 stycznia r. b) ilość wzrosła do 1001 słuchaczów. Poważnym magnesem, przyciągającym rzesze buchalterów na Kursy, było umożliwienie studjowania na nich nietylko słuchaczom zamieszkałym w Warszawie, lecz i zamieszkałym poza stolicą, gdyż wszystkie wykłady są stenografowane, poprawiane i uzupełniane przez profesorów; następnie przepisane na maszynie i odbite na powielaczu, względnie wydrukowane, otrzymywał każdy słuchacz bez wyjątku.

Nietylko więc słuchacze prowincjonalni mieli udogodnienie, lecz nawet i słuchacze warszawscy, którzy niezawsze mogą być obecni na wykładzie, nie tracili nic, gdyż otrzymywali dokładny tekst wykładów.

Ponieważ w ciągu ostatnich 2 lat ilość zgłoszonych kandydatów - słuchaczów zmniejszyła się, sądziliśmy przeto, że ilość 1001 słuchaczów zapisanych na nasze Kursy wyczerpała prawdopodobnie środowisko chętnych uzupełnienia wiedzy fachowej.

Początek r. b. przyniósł nam jednakże wydarzenia, które zmusiły nas do rewizji postanowienia o likwidacji Kursów. Gdy przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu i Handlu, naczelnik wydziału administracyjno - prawnego p. Fröhlich, oświadczył na posiedzeniu Komisji Sejmowej, że władze państwowe myślą przedewszystkiem o uregulowaniu zawodu buchaltera jako pierwszego etapu uporządkowania dziedziny bilansowej i rachunkowej, oraz gdy otrzymaliśmy wiadomość, że sfery miarodajne, opracowując ustawę o zawodzie buchaltera, oparły się zasadniczo na projekcie naszym o buchalterach dyplomowanych i że sprawa ta dojrzeje szybko i wobec licznych zapytań ze strony buchalterów, czy zamierzamy w dalszym ciągu prowadzić Kursy, zdecydowaliśmy się je nie likwidować, lecz je rozwinąć, organizując 5 grupę słuchaczów.

Kursów Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów nie należy utożsamiać z kursami t. zw. „dla rzeczoznawców księgowości" i „dla samodzielnych księgowych", prowadzonych przez inną organizację buchalterów. Należy porównać program obydwóch uczelni i wówczas przekonamy się, że program Kursów Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów jest obszerniejszy i wyższy aniżeli Kursów dla t. zw. „rzeczoznawców księgowości". Jest to dowodem li-tylko poważnego traktowania sprawy przez nas w kierunku przygotowania buchalterów do przyszłej ustawy, mającej regulować tytuł i zawód buchaltera.

Przytoczone niżej program wykładów i regulamin Kursów dokładnie zapoznają wszystkich czytelników z organizacją Kursów.

PROGRAM WYKŁADÓW NA KURSACH

I-szy rok studjów:

godz.

Konstytucja i Ustrój Państwa — p. Waśkowski Michał, Sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Członek Komisji Kodyfikacyjnej, prof. Szkoły Nauk Politycznych 10

Nauka o Handlu — p. Chmielewski Mieczysław, naczelnik Wydziału w Izbie Przemysłowej w W-wie 20

Polityka Handlowa — p. Pszczółkowski Stanisław, dr. praw, wykładowca w Wyższej Szkole Wojennej, b. kier. Wydz. w Instytucie Badania Konjunktur i Cen . . 15

Postępowanie Administracyjne — p. Kałuski Wincenty, dr. praw, inspektor w Min. Spraw Wewnętrznych 12

Prawo Cywilne — p. Wasilkowski Jan, dr. praw, profesor Uniwersytetu Warszawskiego . . . 25

Prawo Przemysłowe — p. Ślaski Roman, radca w Min. Przemysłu i Handlu, współautor pracy p. t. „Polska Ustawa przemysłowa", 12

Rachunki Kupieckie i Bankowe — p. Kwieciński Janusz, b. prezes Państw. Rady Spółdzielczej, prof. Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie 15

Rachunkowość Bankowa — p. Makowski Leonard, b. kierownik Komisarjatu Bankowego w Min. Skarbu, b. prof. Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, dyrektor Galicyjskiej Kasy Oszczędności . 15

Rachunkowość Handlowo Komisowa 5

i Rachunkowość Handlowo Towarowa — p. Rudziński Stefan, prof. Szkoły Nauk Politycznych w W-wie, dyrektor pedag. Kursów 5

Rachunkowość Rolna — p. Ohrt Henryk, kierownik Wydziału Organizacji i Rachunkowości Rolnej w Central. Towarzystwie Organizacji Kółek Rolniczych 10

Rachunkowość Ubezpieczeniowa — p. Polniak Stanisław, naczelnik Wydziału Kontroli i Bilansów w Państwowym Urzędzie Kontroli Ubezpieczeń 8

Statystyka w Przedsiębiorstwie — p. Dzierżyński Józef, dr. nauk ekonomicznych, b. kierownik Odd. Stat. Wydawn. w Dyr. Pol. Mon. Tyt. 20

Skarbowość — p. Weinfeld Ignacy, dr., adwokat, b. prof. Uniwersytetu Lwowskiego, b. viceminister Skarbu, prof. Szkoły Nauk Politycznych 20

Technika Rachunkowości Podwójnej (włoskiej) — p. Szyller Antoni Juljan, dyrektor administracyjny Kursów, prezes Związku 10

Technika Rachunkowości Przebitkowej — Pokazy — ćwiczenia praktyczne, prowadzone przez poszczególnych specjalistów. . . . 6

Teorja Rachunkowości Podwójnej — p. Rudziński Stefan, prof. Szkoły Nauk Politycznych w W-wie, dyrektor pedag. Kursów . 10

II-gi rok studjów:

godz.

Analiza Bilansów i Nauka o nich — p. Aseńko Józef, prof. szkół handlowych, członek „Fellows of the Certified Auditors Society" 20

Kalkulacja Kosztów Własnych w Przemyśle — p. Chodorowski Jan, magister Nauk Uniwersytetu Kolumbijskiego w N. Yorku, naczelnik Wydziału w Ministerstwie Wyznań Relig. i Ośw. Publicz. . 20

Metodyka Nauczania Rachunkowości Podwójnej — p. Bieniek Andrzej, docent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie . . . 10

Naukowa Organizacja Biurowości — p. Nawrocki Benedykt, inżynier, członek Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa. 10

Nauka o Budżecie — p. Kałuski Marjan, dr. praw, major Korpusu Kontrolerów 10

Opłaty stemplowe — p. Stupnicki Michał, mgr. praw, kierownik Oddziału Izby Skarb. Grodz. w W-wie 10

Podatek Przemysłowy — p. Reis Jan, naczelnik Wydziału w Min. Skarbu 10

Podatek Dochodowy — p. Urban Jan, b. sędzia Najwyższego Trybunału Administracyjnego, naczelnik Wydz. Skarbowego w Katowicach 10

Ordynacja Podatkowa — (nazwisko profesora i ilość godzin podane będą oddzielnie)

Postępowanie Karne — p. Mogilnicki Aleksander, dr. praw, adwokat, b. prezes Sądu Najwyższego 10

Prawo Akcyjne — p. Trzeciak Jan, mgr. praw, radca Wydziału Administrac.- Prawnego w Min. Przem i Handlu 6

Prawo Karne — p. Makowski Wacław, b. minister Sprawiedliwości, prof. Uniw. Warszawskiego 10

Prawo Handlowe — p. Namitkiewicz Jan, prof. Uniw. Warszawskiego, sędzia Sądu Najwyższego 20

Proces Cywilny — p. Miszewski Wacław, b. sędzia Sądu Najwyższego, prof. Uniw. Warszaw. 20

Rachunkowość Państwowa — p. Brzuza Jan, emeryt. Nacz. Wydz. Centralnej Księgowości w Min. Skarbu 10

Rachunkowość Przemysłowa — p. Szyller Antoni Juljan, dyrektor administracyjny Kursów, prezes Związku 10

Rachunkowość Samorządowa — p. Starzyński Ludomir, magister nauk ekon.-polit. Uniw. Poznańskiego, st. referent budżetów i

rachunkowości komunalnej w Depart. Samorządowym Min. Spraw Wewn. . , ... 10

Ustawodawstwo Socjalne — p. Wengierow Jerzy, adwokat, zastępca naczelnika Wydz. Rozjemstwa i Ruchu Zawodowego w Min. Opieki Społecznej, kierownik Wydz. Prawnego Z. U. P. U. . . 20

REGULAMIN KURSOWY

1. Kursy zatwierdzone zostały przez Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Warszawskiego w dniu 26 sierpnia 1931 r. za Nr.III/5625/31

2. Warunki przyjęcia na Kursy. W poczet słuchaczów (ek) mogą być przyjęte osoby od lat 21, bez różnicy płci i wyznania, zajmujące stanowiska samodzielnych buchalterów (ek), względnie pomocnika (cy) buchaltera w chwili obecnej lub udowadniające, że stanowisko takie w swoim czasie zajmowały.

Każdy kandydat (ka) winien przedłożyć wszystkie dokumenty szkolne i pracy, nie krępując się swojem poprzedniem wykształceniem lub brakami jego. Zarząd Związku, inicjując Kursy, wychodził z założenia, że należy umożliwić uzupełnienie wiadomości wszystkim osobom, pracującym w zawodzie buchaltera i zamierzającym temu zawodowi nadal się poświęcić. Należy również dołączyć zaświadczenie instytucji lub firmy, w której się pracuje, o rodzaju zajmowanego stanowiska w chwili obecnej.

Dyrekcja Kursów zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia kandydata bez podania motywów. W tym wypadku zostają zwrócone wszelkie nadesłane dokumenty wraz z odpisami. Zatrzymane zostanie li-tylko podanie i ankieta. Opłata manipulacyjna w kwocie zł. 5.— nie podlega zwrotowi nawet w przypadku nieprzyjęcia na Kursy.

Na kursy mogą być przyjęci i niecżłonkowie Związku. (Członkami Związku mogą być li-tylko chrześcijanie)

3. Skrypty wykładowe. Wszyscy słuchacze, miejscowi jak i zamiejscowi, otrzymują odbite na powielaczu, względnie drukowane, skrypty wykładowe, zawierające dokładnie stenografowaną treść wykładów. W ten sposób miejsce zamieszkania słuchacza nie odgrywa najmniejszej roli przy studjowaniu na Kursach.

Słuchacze miejscowi proszeni są jednakże o jaknajliczniejsze uczęszczanie na wykłady.

Stenogramy wykładów przeglądane są i poprawiane, względnie uzupełniane, przez P. P. Profesorów.

Paczki ze skryptami wykładowemi wysyłane są dla zamiejscowych w przesyłkach poleconych, miejscowi otrzymują osobiście, bezpośrednio w kancelarji Kursów. Pierwsza paczka skryptów wykładowych zostanie wydana po wpłaceniu zł. 75.—na poczet czesnego, każda zaś następna paczka skryptów wykładowych po wpłaceniu kolejnych rat na sumę zł. 50.— (pięćdziesiąt), czyli druga paczka po wpłaceniu ogółem zł. 125.— (sto dwadzieścia pięć), trzecia po wpłaceniu ogółem zł. 175.— (sto siedemdziesiąt pięć) i t. d.

4. Opłata (czesne). Czesne za dwa lata studjów wynosi (bez opłat za egzaminy) zł. 525.— Z sumy zł. 525.— przypada do uregulowania w 1-szym roku studjów zł. 275.—, w drugim roku zł. 250.— Zaliczka i raty miesięczne nie mogą być mniejsze od zł. 25.—

Zaliczka na czesne, t. j. pierwsza rata, winna być przekazana wraz z 5-złotową opłatą manipulacyjną równocześnie z przesłaniem podania.

Opłaty egzaminacyjne po zł. 5.— za jeden egzamin z każdego przedmiotu mogą być wnoszone stopniowo, w miarę składania poszczególnych egzaminów.

Sumy, wniesione przez słuchacza z tytułu czesnego i egzaminów na Kursach, w żadnym wypadku nie podlegają zwrotowi. Jedynie w wypadku nieprzyjęcia podania przez Dyrekcję Kursów zwrócona będzie wniesiona zaliczka, oprócz opłaty manipulacyjnej, która jest bezzwrotna.

Zapisując się na Kursy, słuchacz musi być przygotowany na to, że winien będzie opłacić należność za kurs dwuletni, gdyż Dyrekcja Kursów musi opierać się na realnym budżecie. Zaliczając kandydata (kę) w poczet słuchaczów Kursów, Dyrekcja i Związek liczą na dwuletni Jego (Jej) udział w kosztach kursowych, a więc i w opłacie czesnego.

W razie wykreślenia lub wystąpienia słuchacza i zaniechania studjów opłata musi być uregulowana za cały kurs dwuletni t. j- do wysokości zł. 525.— i poprzednie wpłaty w żadnym wypadku zwracane nie będą.

Na poczet czesnego mogą być przyjmowane papiery procentowe po kursie giełdowym.

5. Formalności zgłoszenia. Kandydaci, zamierzający zapisać się w poczet słuchaczów Kursów, winni: 1) wypełnić schemat podania, 2) podpisać zobowiązanie, 3) wypełnić schemat ankiety, 4) dołączyć oryginały posiadanych świadectw szkolnych i pracy wraz z odpisami, względnie dołączyć odpisy uwierzytelnione, 5) dołączyć dwie fotografje na tle białem, formatu 6x9 oraz 6) wpłacić za załączonym blankietem nadawczym opłatę manipulacyjną w wysokości zł. 5.— i zaliczkę na czesne przynajmniej zł. 25.—

Na zobowiązaniu nie należy wprowadzać dopisków lub przekreśleń.

Podanie wraz z załącznikami należy wysłać poleconym pod adresem Polskiego Związku Zawodowego Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów - Bilansistów i Ich Pomocników w Rzeczypospolitej Polskiej (W-wa I, Nowogrodzka 20).

Podania bez załączników nie będą rozpoznawane i odpowiedzi na nie również nie będą udzielane.

Podania z załączonemi dokumentami, lecz bez jednoczesnego wniesienia opłaty manipulacyjnej w sumie zł. 5.— i bez wpłacenia zaliczki na czesne, oraz bez dołączenia zobowiązania również rozpoznawane nie będą i pozostawia się bez odpowiedzi.

W razie braku lub trudności uzyskania odpowiednich dokumentów, wymienionych wyżej, należy w podaniu zobowiązać się do złożenia dokumentów w odpowiednim terminie. Fotografje należy podpisać na odwrocie. Oryginały świadectw po porównaniu z odpisami będą zwrócone.

6. Wykłady prowadzone są w okresie od połowy października do 31 maja (z przerwami na święta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy), dwa razy tygodniowo w dnie ustalone corocznie w godz. 6—10 wiecz. w sali, wskazanej przez Związek. Wychodzenie w czasie wykładów dozwolone tylko pojedyńczo. Palenie na sali wykładowej wzbronione. Wykład trwa minut 45—50; po wykładzie przerwa 10 względnie 15-minutowa.

W roku szkolnym 1937/38 wykłady odbywać się będą prawdopodobnie we wtorki i środy w lokalu Związku przy ul. Nowogrodzkiej 20, od 6—10 wiecz.

7. Egzaminy dla słuchaczów miejscowych rozpoczną się w miesiącu lutym 1938 r. i odbywać się będą co miesiąc, aż do całkowitego ich zakończenia (z wyjątkiem miesiąca lipca i sierpnia) każdomiesięcznie z dwu przedmiotów poprzednio wykładanych, z których słuchacze otrzymali skrypty wykładowe.

Dla słuchaczów zamiejscowych odbywać się będą egzaminy dwa razy w roku (w miesiącu maju i listopadzie każdego roku, każdorazowo przez okres tygodnia), przyczem słuchacze zamiejscowi obowiązani są w każdym z tych okresów złożyć egzaminy z ośmiu przedmiotów, dowolnie przez siebie wybranych.

Egzamin z każdego przedmiotu może być składany trzykrotnie. Taksa egzaminacyjna za jeden egzamin z poszczególnego przedmiotu wynosi zł. 5.— W wypadku niezłożenia egzaminu z któregokolwiek przedmiotu, słuchacz wnosi dodatkową opłatę za każdy ponowny egzamin zł. 5.—

W wypadku niezłożenia egzaminu, przynajmniej z wynikiem dostatecznym, więcej niż z 5-ciu przedmiotów słuchacz nie otrzymuje świadectwa.

Słuchacze zamiejscowi mogą wykorzystywać również każdy termin egzaminacyjny, wyznaczony dla miejscowych.

Słuchacze zamiejscowi przyjeżdżają na egzaminy każdorazowo na swój własny koszt; Zarząd Związku starać się będzie poczynić wszelkie możliwe ułatwienia w postaci zniżek w hotelach i pensjonatach na czas pobytu w Warszawie.

Egzaminy są obowiązkowe ze wszystkich przedmiotów, wykładanych na Kursach.

8. Zarząd Związku i Dyrekcja Kursów zastrzegają sobie prawo uzupełnienia niniejszego regulaminu.

9. Druki kursowe wysyła się po wpłaceniu 1zł.50 na konto Nr. 18686 (Pol. Zw. Buchalterów—Rzeczoznawców).

Kongres Księgowych

Z organizowanym przez Radę Główną Zrzeszeń Księgowych i Rzeczoznawców wspólnie ze Związkiem Księgowych w Polsce w dniu 31.X. r. b. i 1.XI r. b. w Katowicach tak zw. „IV Ogólno-Krajowym Kongresem Księgowych“ Organizacja nasza nie ma nic wspólnego.

Członkowie naszej Organizacji udziału w Kongresie nie biorą.

Program prac Kongresu jest za obszerny, niemożliwy do należytego wykonania w ciągu 2 dni i dlatego nie może być traktowany poważnie.

Ewentualni uczestnicy Kongresu winni przy otwarciu zażądać zmiany programu obrad Kongresu i zająć się przedewszystkiem rozważeniem różnych projektów uregulowania zawodu buchaltera w Polsce. Jest to sprawa zasadnicza.

Wyjaśnienie

Wobec licznych zapytań i dla uniknięcia nieporozumień wyjaśniamy:

1) **że p. Józef Prorok, skazany wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie za przywłaszczenie na 3 lata więzienia i 50.000 zł. grzywny,** nie był nigdy członkiem naszej Organizacji, **sprawował zaś do marca r. b. mandat wiceprezesa Związku Księgowych w Polsce,** na terenie którego był znanym działaczem wieloletnim;

2) że ze Spółdzielnią Zarobkową Pracowników Umysłowych p. t. **„Biuro Rachunkowo-Powiernicze** (Warszawa i Oddziały w różnych miastach)“, o którym wspominało czasopismo „A.B.C.” w dniach 16 i 20 sierpnia r. b. Organizacja nasza nie ma nic wspólnego, gdyż „Biuro rachunkowo-powiernicze” **zostało założone przez Związek Księgowych w Polsce i członkowie władz tegoż Związku stanowili w większości władze spółdzielni „Biura Rachunkowo-Powierniczego“;**

3) że Związek nasz nie ma nic wspólnego z **Instytutem Oświaty Pracowniczej, o którym również wspominało czasopismo „A. B. C.“ w dniu 16 sierpnia r. b.,** że natomiast ze wspomnianym Instytutem Oświaty Pracowniczej jest w ścisłym kontakcie Związek Księgowych w Polsce, co potwierdza organ Związku Księgowych „Przegląd Związkowy“ za miesiąc sierpień i wrzesień r. b.;

4) że **Organizacja nasza, jak również Kursy Wyższej Rachunkowości dla Buchalterów nie korzystają z jakichkolwiek subwencji,** gdyż prowadzona jest polityka samowystarczalności i uniezależnienia się od jakichkolwiek wpływów lub kierunków.

Zarząd Związku

PRENUMERATA „Buchaltera Polskiego” wynosi (z przesyłką pocztową lub odnoszeniem do domów w Warszawie) kwartalnie zł 4.50, półrocznie zł 8.20, rocznie zł 16. Członkowie Polskiego Zw. Buchalterów-Rzeczoznawców, Buch.-Bilansistów i Ich Pomocników otrzymują pismo bezpłatnie.

CENA OGŁOSZEŃ: połowa strony tytułowej zł 300.—

	przed tekstem	za tekstem	w treści redakcyjnej
cała strona	„ 280.—	zł 200.—	zł 350.—
1/2 „	„ 150.—	„ 110.—	„ 180.—
1/4 „	„ 80.—	„ 80.—	„ 100.—
1/8 „	„ 45.—	„ 35.—	„ 60.—

WPŁATY dla „Buchaltera Polskiego” należy uskuteczniać na konto w P. K. O. Nr. 18686 — Polski Związek Buchalterów-Rzeczoznawców, Buchalterów-Bilansistów i Ich Pomocników — Warszawa.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa I, Nowogrodzka 20, tel. 8-41-05.

Redaktor i wydawca: *ANTONI JULJAN SZYLLER.*

Druk. Matematyczna, H. Zajączkowski, Warszawa, Miedziana 3., tel. 295-55